

Elektryczne samochody w Unii Europejskiej: Wolniejszy rozwój niż przewidywano

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: środa, 23, październik 2024 11:30

Tomasz Smaś

Odśłony: 599

W 2023 roku w Unii Europejskiej zarejestrowano 1,5 miliona nowych elektrycznych samochodów osobowych zasilanych wyłącznie akumulatorem, co łącznie daje 4,5 miliona takich pojazdów. Mimo rosnącej liczby, elektryki stanowią jedynie 1,7 proc. wszystkich samochodów w UE. Eksperti zauważają, że upowszechnienie pojazdów bateryjnych nie postępuje tak szybko, jak wcześniej przewidywano, a kluczowym czynnikiem hamującym ich popularyzację pozostaje cena.

Pomimo decyzji administracyjnej w Europie, która wyznacza datę zakończenia dopuszczania nowych pojazdów spalinowych, sentyment konsumentów w kierunku elektromobilności nie jest tak silny, jak się spodziewano. Władze unijne mogą być zmuszone do weryfikacji ambitnych planów elektryfikacji transportu, co może być korzystne zarówno dla konsumentów, jak i przemysłu motoryzacyjnego.

Zgodnie z założeniami Komisji Europejskiej, do 2035 roku wszystkie nowe samochody mają być zeroemisyjne, ponieważ transport drogowy odpowiada za 70 proc. emisji gazów cieplarnianych w UE. Rygorystyczne normy emisji CO₂ dla nowych pojazdów mają na celu obniżenie tych emisji, pomagając Europie osiągnąć neutralność klimatyczną do 2050 roku.

Niemniej jednak, przyszłość samochodów elektrycznych jest niepewna. Eksperti zwracają uwagę na wiele zastrzeżeń dotyczących ekologicznych skutków użytkowania pojazdów bateryjnych, w tym problemów związanych z ich recyklingiem. Równocześnie trwają prace nad alternatywnymi rozwiązaniami, takimi jak napęd wodorowy czy syntetyczne paliwa, które mogą okazać się bardziej przyjazne dla środowiska.

Z danych wynika, że w 2023 roku na całym świecie sprzedano mniej niż 14,5 tys. pojazdów z ogniwami paliwowymi, co stanowi spadek o 30,2 proc. w porównaniu do roku poprzedniego. Główne przeszkody w adopcji wodoru to duże straty energii oraz ograniczona liczba stacji tankowania. W przypadku paliw syntetycznych, analizy wskazują, że do 2035 roku ich dostępność wystarczy jedynie dla około 2 proc. samochodów w Europie.

Wciąż to elektryczne pojazdy dominują na rynku niskoemisyjnym, ale tempo wzrostu ich sprzedaży jest niższe niż oczekiwano. Mimo że udział elektryków w nowych rejestracjach osiągnął 14,6 proc. w ubiegłym roku, to ich całkowity udział w rynku pozostaje niski. Eksperti podkreślają, że kluczowym problemem jest wysoka cena samochodów elektrycznych, która wzrosła o 39 proc. w Europie od 2015 roku, podczas gdy w Chinach ceny spadły o 53 proc.

Dopiero niedawno na rynku pojawiły się tańsze modele elektryczne, jednak ich ograniczony zasięg odstrasza potencjalnych nabywców, zwłaszcza tych, którzy potrzebują pojazdów do codziennych dojazdów oraz dłuższych podróży. W tym kontekście widać rosnące zainteresowanie samochodami hybrydowymi, które w czerwcu 2023 roku stanowiły 30 proc. rejestracji w UE.

W Polsce, z badania przeprowadzonego przez PBS wynika, że 33 proc. respondentów jest zainteresowanych zakupem hybrydy w ciągu pięciu lat, podczas gdy tylko 8 proc. rozważa elektryka. Toyota, która od lat stawia na hybrydy, uznawana jest za lidera w tej dziedzinie, podczas gdy inni producenci motoryzacyjni, z wyjątkiem Tesli, z trudem dostosowują swoje strategie do rosnącego popytu na samochody niskoemisyjne.

W obliczu tych wyzwań, producenci będą musieli dostosować swoją ofertę i strategie, aby sprostać wymaganiom konsumentów oraz osiągnąć cele unijne dotyczące elektromobilności.

Elektryczne samochody w Unii Europejskiej: Wolniejszy rozwój niż przewidywano

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: środa, 23, październik 2024 11:30

Tomasz Smaś

Odsłony: 599

Źródło: Newseria